

# Proroctwo na polu 2

Szalom, szalom. Witam w programie 'Bóg jest bystrzejszy niż my'. Zapraszam na 'Proroctwo na polu'. Jest to seria nauczania, w których omawiamy charakter oraz tożsamość 'powstrzymującego', tego, kto powstrzymuje.

Będziemy omawiać charakter albo różnice pomiędzy pszenicą a kąkolem na polu, jakie widać już od samego początku, ze szczególnym uwzględnieniem tego, kim ten 'zły facet' jest. Oraz kim ten powstrzymujący nie jest w 2 Tesaloniczan 2. Gdyż osobiście twierdzę, że jeśli jego tożsamość jest ważna, jeśli tożsamość tej postaci jest istotna, to dla tych, którzy trzymają się doktryny pochycenia przed uciskiem, ten werset jest jednym z najistotniejszych, na jakim się opierają. Lecz jeśli to nie jest prawdą, jeśli to mamy wszystko na odwrót, jeśli tym powstrzymującym nie jest 'dobry facet', lecz 'zły facet', co wam staram się zasugerować, a co widzimy w Piśmie od początku do końca, i co jest objawione w naturalnych rzeczach stworzenia, to mamy tu problem.

Ostatnim razem skończyliśmy na tak zwanej 'zasadzie nasienia'. Omówiliśmy podstawy i zaczęliśmy czytać Jana 1:12 który mówi o pewnych elementarnych rzeczach, które odnoszą się do Jaszua, ponieważ, jak wiecie, pierwszy rozdział Jana cały jest o Słowie Bożym. *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, Bóg był Słowem itd.*, przedstawiając nam fakt, że Słowo Boże jest od samego początku. Nie od połowy Tory, ani od połowy Pism lub Proroków, a już na pewno nie od Mateusza 1 itd., itd. *Lecz Słowo jest od początku z Bogiem.* Zaś przypowieść o siewcy uczy nas, że tym nasieniem, o jakim tam jest mowa, w tej najważniejszej przypowieści spośród wszystkich przypowieści, jest Słowo Boże, które jest od samego początku.

Powtórzę, co czytaliśmy u Jana 1:12-13. *Lecz tym wszystkim, którzy Go przyjęli, dał przywilej stania się dziećmi Boga, tym, którzy wierzą w Jego imię, którzy narodzili się nie z krwi ani z woli ciała, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga.* Proste stwierdzenie, że Boże dzieci, wypowiedź – synowie Boży, Boże dzieci, nie rodzą się z krwi, nie rodzą się z woli człowieka, nie rodzą się z ciała. To dlatego Paweł może twierdzić za Izajaszem 9, że nie cały Izrael jest Izraelem, gdyż synowie ciała nie są dziećmi Bożymi, lecz dzieci obietnicy zaliczane są jako nasienie. Od samego początku dzieci Boże były utożsamiane z tymi, którzy mają w sobie Jego nasienie. Dlaczego? Ponieważ nasienie człowieka, z powodu Adama, no chyba, że się udacie poza układ słoneczny i będziecie mieć relacje z kosmitami, którzy przylecieli raketami, wszyscy pochodzimy od tego samego człowieka i z tego powodu wszyscy umieramy. Rzym 5:12 – *Gdyż w Adamie wszyscy umarli. W Jaszua, w Słowie Bożym*, który jest – od kiedy? – od początku, a Słowo Boże jest od początku z Bogiem i jest Bogiem – *w Nim wszyscy żyją.* Zatem idea, kim jest Mesjasz, kim jest Jaszua, jest objawiona w Słowie Bożym, zanim przyjęło ono ciało i zamieszkało wśród nas, od samego początku. Zatem i problem istnieje od pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju i rozwiązanie też istnieje od pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju. Wszyscy stworzeni jesteśmy na podobieństwo Adama i dlatego musimy mieć w sobie Słowo Boże. A jeśli to wam nie wystarcza, to zobaczmy inne przykłady dotyczące 'zasady nasienia'.

U Mateusza 15:13, który jest kolejnym ważnym fragmentem, jaki za chwilę będziemy omawiać, mamy pewną ważną zasadę rolniczą, która, jak wierzę, widoczna jest od początku do końca Biblii. Mat 15:13 tak mówi: *A On odpowiedział: Każda roślina, której nie zasadził mój Ojciec niebieski, zostanie wykorzeniona.* Przypominam, polem jest ten świat, i każda roślina rosnąca na tym polu, której On nie posadził, będzie wyrwana z korzeniami. Bardzo prosta wypowiedź. I jeśli jest to prawdą, jeśli ta wypowiedź jest prawdą, to będzie ona widoczna – pamiętacie, jak On powiedział, że przyszedł zaświadczyć prawdzie, to będzie to prawdą w tym, co Jaszua uczył Swoich uczniów, i będzie to prawdą na początku, w tym co jest i co było, oraz będzie to prawdą, gdy Mesjasz powróci. Jeśli oczywiście jest to prawdą, której Jaszua przyszedł zaświadczyć. Zatem ta zasada będzie widoczna w całym Piśmie. Izajasz 61:3 Sprawdźmy, czy zobaczymy tę samą zasadę w pozostałych miejscach, na temat różnicy między tym, co mówi

Ojciec, pamiętajcie, Syn Człowieczy sieje dobre nasienie, a tym, co sieje człowiek. Czytamy Izajasza 61:3 *Abym sprawił radość płaczącym w Syjonie i dał im ozdobę zamiast popiołu, olejek radości zamiast smutku, szatę chwały zamiast ducha przygnębienia; i będą nazwani...* Kto? Ci, co opłakują Syjon, mają ozdobę zamiast prochu i olejek radości. *i będą nazwani drzewami sprawiedliwości, szczepem Jahwe, aby był uwielbiony.* Czyli kim są te drzewa sprawiedliwości? Co oczywiście sugeruje nam, że są też drzewa niesprawiedliwości. Czy Ojciec je zasadził? Nie. A jeśli On tego nie zrobił, to zostaną one wykorzenione. Ci którzy są sprawiedliwi, to ci, których zasadził Ojciec. Jednak przeciwnik przyjdzie i znajdzie się pośród sprawiedliwych, i jeśli to jest prawdą, to będzie to prawdą teraz a także na początku, i zasadzi swoje nasienie. Jeśli macie ogród, to znacie to. Wiecie, jaki jest cel chwastów i kākola, których nie zasadził Syn Człowieczy. Biblia mówi, że to przeciwnik przyszedł i je zasadził, gdy człowiek spał. Poczytamy sobie o tym nieco później. Jeśli to prawda, to będzie się ona powtarzać.

Księga Rodzaju 12:3, znany biblijny werwet, który wszyscy znają. W przeciągu ostatnich 15-20 lat na różnych konferencjach, w tym, co robię, ten tekst z Księgi Rodzaju 12:3 wisiał z tyłu, na banerach, był tematem tych konferencji. Wszyscy go zatem znacie. Chciałbym, zamierzam pokazać wam jego inną perspektywę, odmienną od tradycyjnego poglądu. Mówię to, wiedząc, albo dlatego, że wierzę, że generalnie wszyscy ludzie są w oczach Boga tacy sami. Zwłaszcza w Jego królestwie, gdyż On u Siebie nie ma względu na osobę. W mojej opinii, jeśli coś jest nieprawdziwe, jeśli coś jest nieprawdą, nieważne czy to mówi chrześcijanin, czy też Żyd, nieważne czy to mówi Australijczyk, Niemiec, ktokolwiek, czarny czy biały; jeśli to nieprawda, to jest nieprawdą. Już od jakiegoś czasu żyjemy w społeczeństwie, gdzie wydaje się, że jeśli powiemy coś na temat pewnej grupy ludzi, na temat ich moralności, tego, czy mówią prawdę, czy nie, to nagle stajemy się rasistami albo antysemitami, tylko dlatego, że powiedzieliśmy, że coś jest prawdą lub nieprawdą. Powiem teraz coś, nie dlatego, że się chwalam, ale dlatego, że zakładam, iż to, co powiem, jest absolutną prawdą. Tak to czuję, ok. Sądzę, że wiele razy każdy z nas ma swe przekonania, uprzedzenia, jakkolwiek to zwał. Nie widzę tego w ten sposób, nigdy tak nie myślałem, więc mogę powiedzieć, to taka refleksja, że zostałem tak wychowany przez moich rodziców, a oni sami też. Nigdy mnie nie uczono, że czarni są gorsi od białych. Albo że kolorowi – używając słów politycznej poprawności – są gorsi niż biali. Nie byłem wychowywany, że Żydzi są lepsi niż nie-Żydzi. Nigdy tak nie byłem wychowywany. Nie wiem, czy rodzice robili tak specjalnie, czy nie brali udziału w jakiejś krucjacie czystości i równości. Tak byli wychowani, ja też. Nigdy tak nie myślałem i kiedy czytałem Biblię, też tego tam nie widziałem. Widziałem, że Bóg wybrał pewną grupę ludzi – proroczo – by zachowali pewne rzeczy, Torę, Pismo, i przekazywali to z pokolenia na pokolenie. I widzę ludzi ze wszystkich kolorów i religii, za oknami oraz w Biblii, będących w stanie robić wspaniałe rzeczy i głupie rzeczy, które mogą być błogosławieństwem, jak również przekleństwem. Widzę to u wszystkich ludzi. I to, że ktoś może się w tym mylić i dojść do wniosku, że jestem antysemitą, oznacza, że nie przystaje on do rzeczywistości i opiera się na emocjach, bo niekoniecznie zgadza się z moją perspektywą.

Zatem 1 Mojż. 12:3, o czym tu mówimy, jest powszechnie rozumiany tak, że cokolwiek literalny (fizyczny) potomek Abrahama czyni, nie błogosław im ani ich nie przeklinaj, ponieważ oni błogosławią wszystkie narody ziemi. A ja uważam, że nie tak tam jest powiedziane. Jeśli ktoś faktycznie pochodzi od Abrahama i wierzy, i idzie za Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba, wtedy, tak, błogosławi wszystkie plemiona ziemi. Ale to, że pochodzi od niego fizycznie, jeśli nie wierzy w Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba, i na dodatek przechodzą do innych systemów religijnych, niektórzy nawet na Islam, to przepraszam, ale nie błogosławią oni narodów tej ziemi. Przeczytajmy więc 1 Mojż. 12:3, powiedzmy według tej wersji, jaką czuję, ze wszystkimi konsekwencjami, Księga Rodzaju 12:3 *I będę błogosławił błogosławiącym tobie; a przeklinających cię przeklinać będą; i będą błogosławione w tobie wszystkie narody ziemi.* Jest to bardzo popularny, znany werwet. Mówiąc ogólnie, to, co nas o nim ucza, to, że mówi on o fizycznym Izraelu. Jednak chcę wam zasugerować, że historia, jaką tu czytamy o Abrahamie, a w szczególności fakt, że zwany jest on też naszym ojcem, np. moim, nie-Żyda, choć nawet nie wiem, czy to jest prawda, bo nie jestem w stanie tego stwierdzić, nie robiłem badania krwi. Nie obchodzi mnie to, bo moja tożsamość jest w

Jaszua, w Mesjaszu, a nie w innych rzeczach; one nie są we mnie. A te rzeczy, które mam, z którymi się urodziłem, które są wrogiem Bogu – zgodnie z listem do Efezjan i innymi miejscami. Co za różnica? Swoją tożsamość znajduję w Słowie Bożym, w Jaszua, który jest od samego początku. Kiedy więc czytamy historię Abrahama, a powodem, dlaczego nazwany jest naszym ojcem, – *jeśli należycie do Mesjasza, to jesteście potomstwem (z nasienia) Abrahama* – jest to, że jest on naszym wzorcem. Pamiętajcie, że idea ojca niekoniecznie oznacza mężczyznę, któremu kobieta rodzi dzieci. Idea ta oznacza pochodzenie czegoś, np. ojciec namiotów, albo na przykład ojciec McDonalda lub czegoś innego. Albo ojcowie naszego kraju. Ojcowie konstytucji – czyli odniesienie się do źródła, do pochodzenia tych rzeczy. Czyli to, że on jest naszym ojcem, oznacza, że jest źródłem, przykładem tego, o co chodzi w wierze. To dlatego przez wiarę stajemy się potomkami (nasieniem) Abrahama. Dzięki wierze. Wbrew naszej naturze zostajemy wszczępieni, z łaski przez wiarę. Dopiero potem mamy dostęp do składników odżywczych i minerałów nasienia. Dopiero potem, lecz lepiej, byśmy najpierw byli wszczępieni. Jest to także obraz dotyczący tych dwóch drzew.

Gdy więc myślimy o fizycznych potomkach Abrahama, to musimy przyjrzeć się historii Abrahama. Abraham jest przykładem. Czemu? Bo Abraham najpierw uwierzył. Jak wiecie, Abraham nie zaczął jako Hebrajczyk. I z całą pewnością nie był Żydem. Abraham pojawił się jako nie-Żyd, poganin. Jako Chaldejczyk. Wiem, że zapewne słyszeliście to już wiele razy, ale jest to niezmiernie ważne przy 'zasadzie nasienia'. On (Abraham) stał się ojcem poprzez wiarę, bo zaufał Bogu. Jak mówi Biblia w 1 Mojż. 15 – *i uwierzył Bogu i zostało mu to poczytane jako sprawiedliwość*. Tak samo, jak Ojciec mówiący Mojżeszowi, że wyrwie ich z Egiptu, nie zatrzymuje się tu i dodaje, abyście służyli mi na Górze. Czyli to, że Abraham jest naszym ojcem, nie wynika tylko z faktu, że uwierzył, ale i z posłuszeństwa – 1 Mojż. 26:5, *dlatego że Abraham słuchał mojego głosu i przestrzegał moich poleceń, przykazań, ustaw i pouczeń*. I dlatego jego nasienie będzie błogosławić wszystkie narody ziemi. Dlaczego? Bo najpierw uwierzył, a potem przestrzegał dróg Bożych. A to objawia się w nasieniu Słowa Bożego, i to właśnie błogosławi wszystkie narody ziemi. Więc sugeruję wam, że 1 Mojż. 12 mówi o Bożym nasieniu w Abrahamie, które błogosławi wszystkie plemiona ziemi, bo w rzeczywistości niektórzy najwięksi wrogowie Izraela pojawią się z fizycznych lędźwi Abrahama. Mówiliśmy o tym wcześniej, przy omawianiu namiotów i błogosławieństwa Sema. O tym, jak się narodzić w namiotach Sema i że jeżeli odejdziesz i będziesz robił, co chciał, to Paweł ostrzega, że twoja gałąź zostanie odcięta i będziesz musiał być ponownie wszczępiony do tego drzewa. Nie mów więc przeciwko naturalnym gałęziom. Ja nie mówię przeciwko naturalnym gałęziom. Mówię tylko, że muszą być wszczępieni, jeśli nie wierzą i nie słuchają Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba. Nieważne z jakiego plemienia pochodzą, muszą zostać wszczępieni, jeśli nie chcą podążać za obciętymi gałęziami.

Abraham będzie więc naszym modelem, naszym pierwowzorem, więc Bóg mówi, że w nim wszystkie narody ziemi będą błogosławione. Ponieważ z fizycznego nasienia Abrahama pojawi się Ezaw, który powie Jakubowi (lub Izraelowi), kiedy umrze tato, to cię zabiję. A jeśli macie mało, to przecież mamy Hamana. Pojawi się Haman. Z fizycznych lędźwi Abrahama. Haman był Agagitą, co oznacza grupę królów. Pochodził on od Amaleka, który pochodził od Ezawa, który to pochodzi z lędźwi Abrahama. Zadam więc wam proste pytanie: czy Ezaw i Haman błogosławią wszystkie narody ziemi? I co? Nie, nie błogosławią. A w rzeczywistości to nawet chcą, Haman chciał powiesić Żydów lub Mordechaja, reprezentującego Żydów, na szubienicach. Chciał to zrobić. Jest to więc prosta zasada. Chyba nie jest taka trudna do zrozumienia. Przeciwstawia się tylko temu, co tradycyjnie nas uczą. A ja nie wierzę, że tak Pismo mówi.

Z jakiegoś powodu niektórych ludzi, mających dziwne wyobrażenia, to irytuje. I ta myśl – ja nie jestem lepszy od ciebie z racji mojego urodzenia? To będzie irytować niektórych, bo są ludzie, którzy myślą sobie: ponieważ mam pochodzenie z krwi, jestem wyżej od ciebie, jestem lepszy od ciebie. Dlatego przykazania są dla mnie, nie dla ciebie. Czemu? Bo jeśli przykazania mają cię błogosławić, to czemu miałbyś chcieć, aby inni ludzie szli za przykazaniami, jeśli celem przykazań jest błogosławienie tobie. Niektórzy ludzie więc postrzegają to jako wyższą, lepszą, bardziej wyjątkową tożsamość. Jeśli więc widzą, że robisz to, co oni, co sądzą, że tylko do nich należy, to

robią się zazdrośni, co właśnie powinniśmy robić, prowokować Judę do zazdrości. Stają się zazdrośni. Dlaczego są tacy przeciwni nam za przestrzeganie tych rzeczy? Bo uważają, że tylko oni powinni to przestrzegać. Co ci zatem mówią za to, że przestrzegasz tych rzeczy? Nie zasługujesz na błogosławieństwo. Bo wiedzą oni, że przykazania mają cię błogosławić, jeśli je przestrzegasz. Gdy mówią, że one nie są dla ciebie, co tak de facto mówią? Że nie zasługujesz na błogosławieństwo. Nie trzeba wielkiego umysłu, by to zrozumieć. Jeśli naprawdę wierzą, że przykazania cię błogosławią, ale nie są dla ciebie, to wierzą, że nie masz żadnego interesu, by być błogosławionym. I takie coś ci przekazują. Nie wiem, może nie powinniśmy tu używać logiki czy co. Ale idziemy dalej, by przyjrzeć się kolejnym przykładom Abrahama będącego naszym przykładem.

Otwórzmy 1 Mojż. 22:17-18, gdzie mamy: *Błogosławiąc, będę ci błogosławić, a rozmnażając, rozmnożę twoje potomstwo jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza; a twoje potomstwo odziedziczy bramy swoich nieprzyjaciół. I w twoim potomstwie będą błogosławione wszystkie narody ziemi, – dlaczego? – dlatego że byłeś posłuszny mojemu głosowi.* I jeszcze raz, to właśnie jest powodem, dlaczego Abraham jest naszym przykładem. To dlatego Biblia może mówić, że jesteśmy z nasienia Abrahama. Zacytuję wam Pawła z Gal 3:16. *Obietnice zaś zostały ogłoszone Abrahamowi i jego nasieniu. Nie mówi: I nasionom, jako wielu, lecz jako jednemu: [i twojemu nasieniu] – którym jest Mesjasz.* Zatem Paweł w Gal 3:16 identyfikuje to nasienie, które powiązane jest z Abrahamem (o czym mówimy), jako Mesjasza. Zaś Mesjasz jest Słowem Bożym, a Słowo Boże jest od samego początku. Nasieniem jest Słowo Boże, a Słowo to Mesjasz. Nasienie (Słowo) jest od samego początku. Oto co wam proponuję: od samego początku, w Mesjaszu, nie ma ani Żyda, ani poganina; to zawsze takie było. Mamy tendencję uważać, że to tylko nowotestamentowe nauczanie. Doprowadza to do tego, że traktujemy Stary Testament jako jednego świadka, Nowy Testament jako drugiego świadka, i ci dwaj nigdy się nie spotykają, nigdy nie zgadzają, walczą ze sobą, kłócą itd. Jest tak, bo mamy dwóch, różnych świadków. A jeśli świadkowie się nie zgadzają, to nie wyjaśniamy prawdy. A Jaszua powiedział: *przyszedłem, by dać świadectwo prawdzie.* Bardzo to proste. W Gal 3:6-7 Paweł tak mówi: *Tak jak Abraham [uwierzył Bogu]. Tak jak on uwierzył – co czyni go naszym ojcem, naszym przykładem. I poczytano mu to za sprawiedliwość. Wiedźcie zatem, że ci, którzy są z wiary (jak Abraham), są synami Abrahama.* Czyli Paweł wyjaśnia, że to, iż jesteśmy dziećmi Abrahama, nie ma nic wspólnego z tym, czy literalnie pochodzimy z lędźwi Abrahama, czy nie. To chodzi o to, czy naśladujemy przykład Abrahama. Dlatego jest naszym ojcem, co znaczy, że naśladujemy wzorzec, źródło. Czyli Abraham stał się ojcem wielu narodów, jeśli wolicie, ponieważ zawierzył Bogu, a to potraktowano mu za sprawiedliwość. I jak czytamy później, to doprowadziło go do posłuszeństwa przykazaniom Ojca, bo przekazuje on to z pokolenia na pokolenie. I dlatego teraz jego nasienie będzie błogosławić wszystkie narody ziemi. Bardzo prosta sprawa, która nie ma nic wspólnego z fizycznym rodowodem, co już wcześniej powtarzałem. Nasza krew jest problemem – Jego krew jest rozwiązaniem. Nasze ciało, nasze życie jest problemem – Jego życie jest rozwiązaniem, bo wszyscy ludzie znajdują się w tym samym stanie. I to bezsensownie irytuje ludzi – że tak można myśleć. A ponieważ zostaliśmy nauczeni, by tak myśleć, dlatego dzielimy duchowo jeden drugiego. Nawet teraz, gdy tego słuchacie, są ludzie, którzy biegają i generalnie uczą tego, że tutaj, ta grupa Bożych ludzi – wy musicie przestrzegać wszystkich Bożych przykazań; a ta grupa tutaj – musicie przestrzegać tylko 7 Moich przykazań; a tutaj, ta grupa Bożych ludzi – wy nie musicie przestrzegać żadnych przykazań; a ta grupa tutaj – możecie je przestrzegać, jeśli chcecie, ale nie musicie, jeśli nie chcecie. Czy brzmi to znajomo? I siedzimy, drapiąc się po głowie, dlaczego mamy prawie 40 tysięcy chrześcijańskich odłamów. A kto wie, ile sekt judaizmu rozsianych jest po całym świecie. Czemu jesteśmy podzieleni? Nie wiecie...? Sami sobie to zrobiliśmy. Całe to nauczanie, przez te minione wieki, nie robiło nic innego, tylko dzieliło nas, dzieliło i dzieliło. Sami wiecie, co stanie się z królestwem, które jest podzielone. Nie przetrwa. Zaś rzeczywistość jest taka, że kiedy czytamy np. 1 Mojż. 12:3, musimy zastanowić się, co było w Abrahamie? Gdyż w Abrahamie wszystkie narody, wszystkie rodziny (*miszpaczat*) ziemi będą błogosławione. Co więc było w Abrahamie? Powiem wam, co było w Abrahamie. W Abrahamie byli np. Ismaelici i Izaak-ici, gdyż fizyczne nasienie Abrahama zrodziło Ismaela i Izaaka. Ezawowie i Jakubowie (Izraelici) byli w nim i w

Adamie. Kainowie i Ablowie. Mordechaj i Haman byli fizycznie w Abrahamie. Pomyślcie o tym przez chwilę – W 1 Mojż. 22 Bóg mówi Abrahamowi, by wziął swego jedynego syna na górę Moria. Swego jedynego syna. Czy Izaak był jedynym synem, jakiego zrodził Abraham? Nie. Chodzi tu o to, że on był Bożym synem.

Jest zatem różnica między pierworodnym Boga a pierworodnym człowieka. Prawo pierworództwa mówi coś takiego: pierwszy, który się urodzi, otrzymuje błogosławieństwo i podwójną część dziedzictwa. Jednak wszystkie historie, jakie czytamy, zwłaszcza w Torze, ale także i w innych miejscach, mówią o drugim synu, nie o pierwszym. Czy Bóg zatem zmienił prawo na drugiego syna? Nie. Ale wydaje mi się, że zaczynamy rozumieć, kim są Boży pierworodni. Zadam pytanie: czy jest różnica między pierworodnym człowieka a pierworodnym Boga? Bo rzeczywistość jest taka, że pierworodny człowieka może zrodzić kolejnego człowieka. I od 1 Mojż. 5:1 taki jest problem z ludzkością. Że nieodkupiony człowiek, ciało-i-krew, może zrodzić tylko kolejnego człowieka, ciało-i-krew. A ciało-i-krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego. I wracając, gdy Abraham usłyszał, że ma wziąć swego jedynego syna na górę Moria, powiedział mu, by zabrał Izaaka. To co tak de facto Ojciec mówił Abrahamowi? Abrahamie, nie bierz tam 'twojego' pierworodnego – bo byłby nim Ismael, weź tam 'Mego' pierworodnego – czyli Izaaka, bo w Izaaku będzie nazwane twoje nasienie. I skoro wszyscy, od samego początku, jesteśmy w takim samym stanie, znaczy to, że za każdym razem, gdy mamy dwóch synów, czy to bliźniaków, czy nie, to pierwszy z nich, który przyjmie wiarę Boże nasienie, czyli Jego Słowo, jest Bożym pierworodnym. Pierwszy, który pojawił się, no wiecie, przez jedną z tych dwóch komórek spermy od Abrahama, ten, który pojawił się w ten sposób, jest pierworodnym Abrahama. A ten, który zrodził się pierwszy z Ojca, ten jest Bożym pierworodnym. Widzimy to w tych wszystkich historiach. Dlatego Kain był pierworodnym Adama, lecz Abel był pierworodnym Boga. Ismael był pierworodnym Abrahama, Izaak był pierworodnym Boga. Ezaw był pierworodnym Izaaka, zaś Jakub/Izrael był Bożym pierworodnym. I tak to dzieje się przez całe Pismo. Manasses to pierworodny Józefa, a kto się objawił Bożym pierworodnym? Efraim. By to wyrazić, skrzyżował ręce i powiedział mu: ja wiem, ty patrzysz na to według ciała, ale prawda jest taka, że Moim pierworodnym jest ten, kto pierwszy przyjął Moje nasienie, którym jest Słowo Boże.

I dlatego w 1 Mojż. 5:1-3 i dalej, czytamy to, co już czytaliśmy wiele razy, że wszyscy ludzie pochodzą od Adama, od początku. *To jest księga rodu Adama. W dniu, w którym Bóg stworzył człowieka, uczynił go na podobieństwo Boga.* Taka jest prawda, gdy go stworzył, on taki był, był jak Bóg; został stworzony na Jego obraz. *Stworzył ich męczyzną i kobietą; błogosławił ich i nadał im imię Adam – kiedy? – w dniu, w którym zostali stworzeni. Adam żył sto trzydzieści lat i spłodził syna na swoje podobieństwo, na swój obraz, i nadał mu imię Set.* To dlatego Paweł może powiedzieć w Rzym 5:12, że w Adamie wszyscy umarli, gdyż wszyscy pochodzimy od Adama, jesteśmy jego obrazem i dlatego potrzebujemy ponownego narodzenia.

W Księdze Wyjścia 4:22 mamy kolejny, interesujący przykład użycia tego słowa. *I powiesz do faraona: Tak mówi Jahwe: Izrael [jest] moim synem, moim pierworodnym.* Ja wierzę, że oczywiście Izrael – choć nie o tym teraz uczę – o różnicy między Jakubem a Izraelem. Jakub zawarł przymierze z Ojcem i jego imię zostało zmienione na Izrael. Jego imię Jakub pochodzi od jego ojca, z fizycznego ciała, zaś Izrael to imię z przymierza. Używa więc przykład Jakuba, gdyż pierworodnym Izaaka był Ezaw, nie Jakub. A Ojciec mówi, ok, rozumiem to, to twój pierworodny. Lecz Izrael, ponieważ wszedł w przymierze, z łaski, przez wiarę, jest Moim pierworodnym. Widzimy to przez całą Biblię, od samego początku.

Pamiętam, jak wiele lat temu oglądałem film człowieka, którego może znacie – Walid Shoebat. Nie będę o nim opowiadał, w każdym razie później, gdy będziemy zajmować się Obj 13:18, które jak wierzę, mówi nam, kim jest ten 'zły facet'. W trzech różnych językach, w arabskim, hebrajskim i greckim. Ale to będzie w jednym z kolejnych odcinków. W jego filmie, gdzie jest narratorem, na temat Islamu w Ameryce, i co Islam czyni; i oczywiście o tych młodych ludziach, uczących się tych rzeczy, noszących zielone opaski, głoszących hasła; on z nimi rozmawia na ulicach, co jest tłumaczone z arabskiego i są to mniej więcej słowa: przyjdziemy po was, niewierni; teraz się szkolimy, ale przyjdziemy i poucinamy wam głowy; pozabijamy was, posiekamy na

kawałki, wy niewierni poganie, itp. Ci mali chłopcy, 9-10 lat, wśród nich dziewczynki, mówią rzeczy, jakich, podejrzewam, nie mówiliby dorośli, a tym bardziej małe dzieci. Walid Shoebat, który pochodzi z tej kultury, tak, był terrorystą, robi narrację, ale przerywa w połowie i mówi: te dzieci nie urodziły się z tym, one zostały tego nauczone. I pokazuje przykłady, jak są tego uczone. To trochę takie tło, ale Alleluja i chwała Panu, za to, że tak nie robią, bo się tacy rodzą. Te rzeczy są uczone, wpajane.

Ponieważ bycie w Królestwie to nie jest kwestia fizycznej krwi. I chcę zasugerować, że bycie poza Królestwem, to też nie jest kwestia fizycznej krwi. Musicie sobie przeczytać całą narrację, zwłaszcza Torę, potem Samuela itp. Zobaczycie tam takie rzeczy, jak to, że Moabici do 4 i 5 pokolenia... Mamy podane przykłady ludzi, którzy są przekłeci, Edomici, Moabici, Hetyci, jakies komary, uządlenia itd. Są oni potępieni. Jeśli czytacie to bez tego zrozumienia, to uważacie, że ci ludzie nie mają żadnej szansy. Że Bóg ma wzgląd na osobę. Jednak prawda jest taka, że Ojciec próbuje nam powiedzieć, że jeśli jesteś Hetytą, Edomitą itd., i gdy zwrócisz swe serce – to musi zacząć się od serca – zwrócisz swe serce ku Bogu Abrahama, Izaaka i Jakuba, to w Bożych oczach nie jesteś już Edomitą, lecz wspólnotą Izraela, współobywatelem świętych Bożych. Biblia próbuje nas tego uczyć od samego początku. Uważam, że powinniśmy zrozumieć tę prostą zasadę, że kiedy Biblia używa określenia nasienie Abrahama, nasienie tego a tamtego, to o czym tak naprawdę mówi, bo ludzie mają tendencję do skupiania się na fizycznym nasieniu. Wszyscy latają naokoło, badają krew, szukają korzeni itp. W rzeczywistości nie jesteś w stanie, dokładnie, dowieść tak lub tak. Nie jesteś w stanie niczego dowieść. Znam ludzi, co sobie zrobili test krwi i mówią: pochodzę od Jezusa, pochodzę z linii Jezusa. A skąd wiesz? Albo pochodzę z linii Naftalego, Zebulona... Absolutną pewność możesz mieć, gdy masz odpowiednie DNA. Ale przy DNA musisz mieć wzorzec, coś do porównania. Nie można porównywać przypuszczeń i zgadywań z przypuszczeniami i zgadywaniami. Musisz mieć coś, co znasz, co jest zweryfikowane. I jak to zrobisz? Jak udowodnisz, że to DNA Zebulona? Mógłbyś jedynie porównać swoje DNA z DNA Zebulona, by stwierdzić, że od niego pochodzisz. Aby zbadać się z DNA Judy, musiałbyś mieć to DNA. Także z imion i nazwisk nie będziesz całkowicie pewny, bo ludzie się mieszają, zmieniają nazwiska itd. Raz jeszcze, rzeczywistość jest taka, że powinniśmy znaleźć swoją tożsamość w Mesjaszu, Jaszua. Tam powinniśmy szukać swej tożsamości, gdyż Jaszua powiedział: weź swój krzyż i chodź za mną. Nie idź za tymi wszystkimi organizacjami, lecz za Nim. Widzimy te rzeczy, jak są objawione w Torze od początku do końca.

Udamy się teraz do Mat 13:38, gdyż jest to fragment, który zgadza się z tym wszystkim, o czym mówiliśmy. Mat 13:38, cytowałem już go, ale robię to ponownie. *Rolą jest świat, rolą jest świat, dobrym nasieniem synowie Królestwa, kąkołem synowie złego.* Jaszua oznajmia nam coś, co jak wierzę, próbuje nam powiedzieć, może jestem dziwny, że polem jest ten świat. Jeśli chcemy wiedzieć, co się dzieje na świecie, to sugeruję, że mówi nam, spójrzcie na pole. I dlatego wszystkie Jego przypowieści opierają się na rzeczach dziejących się na roli. I dlatego są one nawet tłem tego, co i Paweł mówi, gdy opisuje np. tego syna zatracenia, syna grzechu.

Judasz będzie takim przykładem człowieka grzechu, syna zatracenia, bo on jest jedynym, aż dojdziemy do 2 Tes. 2. Jedynie Judasz był nazwany człowiekiem grzechu, synem zatracenia. I jak to zobaczymy później, gdy Judasz jest pośród pszenicy, pośród innych uczniów, to jeśli chodzi o nich, oni nie wiedzieli tego, dopóki nie został objawiony pośród nich – kąkol wśród pszenicy – dopóki nie został objawiony, a historie o tym nie mówią, że ci ludzie, że uczniowie wiedzieli, iż to 'zły gościu'. Tak sobie myślę, zgaduję, że gdybym ja tam był, to myślałbym – wiedząc, że on ma wszystkie pieniądze – bo to mogłaby być podpowiedź do obserwowania tego gościa. No wiecie, bankier, trzyma całą kasę itd. Mogłoby to wywoływać u kogoś jakieś podejrzenia. Ale aż do czasu, gdy został wskazany podczas kolacji paschalnej, znajduje się on pośród nich i nikt nie wie, że jest kąkołem. I kiedy nadchodzi czas, kto jest usunięty spośród kogo? Czy to Judasz pozostaje, a wszyscy inni uczniowie są usunięci od stołu? Czy też Judasz jest usunięty, a pozostałych 11 uczniów zostało pozostawionych? Taki jest właśnie paradygmat i model. Chcę, byście rozważyli także taką możliwość.

Będziemy rozmawiać o kąkolu wśród pszenicy. I chcę wam zasugerować, że są to

niebezpieczeństwa lub rzeczy, na jakie powinniśmy baczyć. Bo w najważniejszej przypowieści jesteśmy o tym ostrzegani, że kąkol jest wśród pszenicy. Wierzę, że wróg o tym wie i ma te swoje zasłony dymne. Jako przykład, nie jesteśmy ostrzegani przed polami pszenicy, albo przed polami kąkolu, lecz przed kąkolem pośród pszenicy. Jeśli jechalibyście sobie koło pola pszenicy, kiedy jest dojrzałe, to widzielibyście, że to pszenica. My nie jesteśmy ostrzegani przed polem kąkolu. Kąkolu, terroru. Pola kąkolu nikogo nie oszukają. Gdy oglądam TV i widzę grupę ludzi z zielonymi opaskami i zasłoniętymi twarzami, machających pistoletami, wołających po arabsku: wy, niewierni, to nie zastanawiam się: są to wierzący czy nie? Nie mam problemu z określeniem, czy są wierzący, czy nie. Wy może tak. Może przerażają nas, gdyż wnoszą strach w naszą kulturę. I mamy nadzieję, że ci ludzie tu nie przyjdą. My nie jesteśmy ostrzegani przed polem 'złych facetów', ponieważ jest to oczywiste, że oni nas nie lubią. Mamy się martwić tym, co jest namieszane wśród pszenicy. Powinniśmy się martwić tym kąkolem zmieszonym z pszenicą. I to jest właśnie powodem, że jesteśmy ostrzegani przed kąkolem zasianym wśród pszenicy. W Marku 4:13-14 tak im powiedział: *Nie rozumiecie tej przypowieści? Jakże więc zrozumiecie wszystkie inne? I jeszcze raz – Siewca siewie słowo.*

Teraz przechodzimy do 1 Piotr 1:23. Jeśli chodzi o słowo, już to cytowałem, ale zacytuje jeszcze raz. Co jest siane, a co nie jest siane. 1 Piotr 1:23 *Będąc odrodzeni nie z nasienia zniszczalnego* (bo takie siewce przeciwnik), *ale z niezniszczalnego, przez słowo Boże, które jest żywe i trwa na wieki.* Zatem wszyscy ludzie rodzą się z fizycznego nasienia, a fizyczne nasienie jest zepsute od samego początku. Jak zostało zepsute? Przez naszych przodków. Adama i Hawę lub Adama i Ewę. To dlatego 1 Mojż. 5 może mówić: że wszyscy zostaliśmy zrodzeni na obraz Seta, że wszyscy jesteśmy zrodzeni na obraz Adama, nie Boga. Od tego momentu Ojciec musi odnawiać Swoje dzieci. Człowiek będzie reprodukował tylko więcej ludzi. Ciało-i-krew będzie reprodukowało tylko ciało-i-krew. A takie coś nie wchodzi do Bożego Królestwa. Nie ciało-i-krew, nie czyjaś wola, czyjaś krew, nie z woli człowieka. Lecz z woli Boga – Jan 1:12 Jego ludzie rodzą się z Jego nasienia, a Jego nasienie to Jego Słowo. To są podstawy do zrozumienia. Ta cała zasada, to, co się wydarzy, ta cała bitwa, już od samego początku, wierzę, że jest objawiona w Księdze Rodzaju (Bereszit) 3:15 *Nieprzyjaźń też położę między tobą i niewiastą, i między nasieniem twoim, i między nasieniem jej; to (lub on) potrzebie ci głowę, a ty mu potrzebujesz piętę.* Od czasu tego proroctwa będziemy mieć walkę pomiędzy tymi dwoma nasieniami. W przypowieści o siewcy Jaszua pokazuje nam, czym są te nasienia. Są to słowa. Od tego momentu, my, czyli Boży ludzie, a nawet wszyscy ludzie, będziemy zwodzeni słowami.

To dlatego, gdy przyjrzyjecie się wszystkim głównym religiom świata, większość z nich, nie wszystkie, ale większość, opiera się na tym, co ktoś powiedział lub ktoś napisał. Czy to jakaś książka, jakieś źródło, gliniane tabliczki, stela, cokolwiek, coś, włączając w to Biblię. Tak więc to słowa przekonują i ogłupiają ludzi. To dlatego w Piśmie mamy powiedziane, by wyznawać, wypowiadać. *Jeśli wyznacie mnie przed ludźmi, to ja wyznam was przed Moim Ojcem.* Coś więc jest w wyznawaniu – *homologes* (gr.). *Lego* (gr.) – mówić. *Homo* (gr.) – to samo, te same słowa. Zatem nieprzyjaciel wie, jak rzeczy się dzieją. Dlatego będzie zwodził słowami. Jak to zrobi? *Czy Bóg powiedział...?* Mówi tak od samego początku.

To co będziemy robić teraz, gdy wyłożyliśmy podstawy 'zasady nasienia', które będzie wydawać na polu pszenicę i kąkol. Jaszua powiedział, że pole to świat, więc przyglądamy się polu, jak ono działa. Pszenica nie powstrzymuje kąkolu. W twoim domowym ogródku też to tak nie działa. Kąkol jest tam, by powstrzymać. Są to źli goście, chwasty, ciernie i wszystko inne. Są tam, by zabierać wszelkie składniki odżywcze, minerały, wodę i słońce, by nie miały ich nasiona, które posadziłeś. Dobra pszenica, jeśli wolicie. A dlaczego? By nie wydawały owocu.

Bo gdy tylko pszenica wyda owoc, to wiesz, kim jest kąkol i teraz wszystko skupia się na nim. Bo przyjdą żniwiarze i usuną kąkol ze środka. W innym miejscu czytaliśmy, że żniwiarzami są aniołowie. A Michał jest archaniołem, który ma ze sobą innych aniołów, i to oni wyrwą kąkol z pszenicy. Zgodnie z Obj 12 oni są również tymi, którzy... ale to później. Oni też wzięli i wyrzucili go (Szatana) z nieba, ponieważ dopóki ci 'źli goście', te duchy mają dostęp do tego niebiańskiego królestwa, mieszając się z nami, będąc wśród nas, kradnąc, zabijając i niszcząc, – co jest jednym z

celów 'złego gościa' – to nie jesteśmy w stanie wydawać owocu, bo on nas powstrzymuje. Pamiętajcie faraona i jedno z pierwszych pojawień się słowa 'zwozić'? *Niech was nikt nie zwiedzie, bo najpierw musi nastąpić całkowite odejście od wiary, dopiero wtedy objawi się człowiek grzechu.*

Użyte jest ono wobec faraona, który powstrzymywał Izraela, by udał się do ziemi obiecanej. Chcę wam zasugerować, nawet gdy powiedziałem to, co powiedziałem. Na podstawie Księgi Wyjścia 3 chciałbym wam zasugerować, że pragnieniem faraona, jego celem, zamiarem, ja nie wierzę, że on chciał trzymać Izraela przed pójściem do ziemi obiecanej. Wydaje mi się, że to było pokazane poprzez fakt, że Bóg powiedział Mojżeszowi, – a 'zli faceci' wiedzą, co się dzieje i próbują namieszać w Bożych planach – powiedział przed wszystkimi, przemówił w płonącym krzewie i powiedział Mojżeszowi, jaki jest plan. A plan jest taki, że wyciągnę was z Egiptu, byście służyli Mi na tej Górze. Wierzę, że 'zły gościu', ten, który stoi za faraonem, wierzę, że on wiedział, co ma się tu wydarzyć, że kiedy wyjdą z Egiptu, choć będzie się starał ze wszystkich sił powstrzymać ich od wyjścia, to zgodnie z Bożym planem, mają pójść na Górę, by Mu służyć. Innymi słowy, będą mieć zapewnione wszystko, by przeżyć na pustkowiu. Tak więc Mojżesz nie miał powiedziane: wyjdziecie z Egiptu i udacie się zaraz do ziemi obiecanej. Bóg mu powiedział: najpierw będziecie mi służyć na Górze (Synaj). Wierzę, że zły wiedział, iż mają pójść na Górę, i że kiedy otrzymają wszystko, co niezbędne – czyli Torę – by przeżyć pustkowie, bo pamiętacie po co jest Tora? – Boże Przykazania mają cię błogosławić, gdy je przestrzegasz. I potrzebujesz środków do ich przestrzegania, aby cię błogosławiły, i to zostało im dane na Górze. Wierzę, że faraon tak naprawdę chciał ich powstrzymać przed pójściem na Górę, nie do ziemi obiecanej. Bo jeśli nie udaliby się na Górę, to wszyscy poginęliby na pustkowiu i nigdy nie dotarli do ziemi obiecanej. Sądzę, że wiedział, że jeśli powstrzyma ich przed pójściem na Górę, to powstrzyma ich przed pójściem do ziemi obiecanej.

Jak mówiliśmy wcześniej, Izrael nie został wyzwolony z Egiptu przez Torę, zostali wyzwoleni przez krew baranka. Tak więc chodzi o to, by powstrzymać ich przed pójściem do Tory, ponieważ Tora zapewni im środki do przetrwania na pustkowiu, by mogli dojść do ziemi obiecanej. I co zamierzali uczynić na pustkowiu? Poprzez jakieś tam wpływy zaczynają narzekać i marudzić, i nie czynić tych rzeczy. I jak powiedział Juda, wyginęli na pustkowiu, bo nie trzymali się dróg swojego Boga. Bo słuchali złych wieści od szpiegów. Tak więc wierzę, że faraon powstrzymywał ich – technicznie – nie przed pójściem do ziemi obiecanej, lecz przed pójściem na Górę. I to tak samo jest prawdą o 'złym gościu' – jeśli faraon był wzorem złego gościa, który powstrzymywał rzeczy, takie jest znaczenie tego słowa i widzicie to we własnym ogródku.

Zmieńmy odrobinę temat i pomówmy trochę o innym procesie myślenia. Przyjrzymy się teraz cechom czegoś, co nazwane jest bestią. Miejcie na uwadze, że patrząc biblijnie – jeśli o mnie chodzi – Szatan, diabeł, bestia, fałszywy prorok, to technicznie te postacie nie są tym samym. To wszystko jest pomieszane – tak jak staramy się rozdzielić Boga i zrozumieć, kim On jest. Ale wierzę, że są to manifestacje tego samego 'złego gościa'. Kiedy zrozumiemy, jak działa bestia, to da nam nieco wglądu na to, jak działa fałszywy prorok. Niektórzy ludzie nazywają to Trójcą, Złą Trójcą, Diabelską Trójcą, Trójcą Szatana itp. Raczej nie ciągnie mnie do tego, by to omawiać. Ale wierzę, że 'zły gościu' objawia się na różne sposoby. Ma demony, które za nim idą itp. Ale przyjrzymy się temu obrazowi bestii i pewne rzeczy na pewno już widzieliście i słyszeliście. Sugeruję wam, że generalnie błędem jest podchodzić do tego z greckim myśleniem i wnioskować, że ten 'zły gościu', jakkolwiek go tam nazywacie w tych różnych manifestacjach, że to tylko ta osoba, albo ta tutaj, albo jeszcze ta konkretnie. Mówiłem już o tym i uważam, że to błąd. Dziś możecie wejść sobie na Internet i zbadać te wszystkie bestie, Antychrystów, związane z nim 666, na wszelkie sposoby. A powodem, że jest ich tak wiele, jest to, że on w nich wszystkich jest. I sądzę, że dlatego możecie znaleźć tak wiele tradycyjnych postaci, a nawet takich, które kiedyś były. Henry Kissinger, Assad, Książę Karol, Hussein, Jordania, a także Ronald Reagan, i mnóstwo innych. Te wszystkie postacie, gdy zaczynacie to badać, np. Ronald Reagan kwalifikuje się dlatego, że jego imię skraca się do 666. Ale identyfikacją 'złego gościa' nie jest 666. W grece tamtych czasów jest to – *hexakósioi hexēkonta hék*. I kiedy spojrzymy, jak to jest przedstawione w najwcześniejszych manuskryptach Księgi Objawienia, Sześćset sześćdziesiąt 'i' sześć, więc nawet sprawa z WWW nie



do końca pasuje. To nie są trzy '6', jego identyfikacja to nie trzy szóstki. Jest to sześćset, sześćdziesiąt **oraz** sześć. Opowiemy sobie teraz o tym 'złym gościu'. I chcę, byście pamiętali, że skupimy się na trzech różnych językach. Mam nadzieję, że pokażę, jak Ojciec wykorzystuje trzy monoteistyczne religie świata. Judaizm, Chrześcijaństwo i Islam. Są to główne monoteistyczne religie świata. I języki, jakie w nich występują... np. chrześcijanie mówią: po grecku to... Spojrzymy na to z greki, która jest podstawą naszych rzymskich rządów itd. Spojrzymy na charakter bestii w języku hebrajskim. I spojrzymy na to po arabsku.

O tych rzeczach będziemy rozmawiać kolejnym razem, przy omawianiu Obj 13:18. Ale to w następnym odcinku. Na razie przeczytajmy ten fragment Pisma, byście o nim pamiętali, zanim się spotkamy. Oto co mówi Obj 13:18. *Tu jest mądrość. Kto ma rozum, niech obliczy liczbę zwierzęcia, gdyż jest to liczba człowieka – jego liczba jest sześćset sześćdziesiąt i sześć.* I powtórzę to, co widzieliśmy, był to pobieżny wgląd: jego liczba to sześćset sześćdziesiąt i sześć, ok. A my spojrzymy na to, jak to wygląda w starych manuskryptach. Oraz że w języku greckim nie są to tradycyjne słowa 666 – *hexakósioi hexékonta héx*. Lecz że są to trzy litery oraz ich numeryczna wartość.

Bądźcie więc z nami w kolejnym odcinku, gdy będziemy omawiać 'Proroctwo na polu', gdzie szukamy tego 'powstrzymującego' na początku Biblii. I pamiętajcie, że Bóg jest bystrzejszy niż my.

Do zobaczenia. Szalom

*tłumaczenie – Bogusław Kluz*